

Zanim spadnie deszcz  
Nademną czarne chmury i w oczach mam tylko czerń  
Wejdź raz w moje buty i spróbuj przez bagno prześć  
Spalam wspomnienia jak skuna, bo widzę co przede mną jest  
Co przede mną jest  
Zanim spadnie deszcz

Żyłem jak bankrut z byle napiwków zwiedzając miasto  
Nie ma mnie tam już, ani na winklu, ani pod klatką  
Lata na karku zleciały szybko i nie za darmo  
Nie ma mnie tam już, a za to wszystko zapłacę kartą

Zanim spadnie deszcz  
Nademną czarne chmury i w oczach mam tylko czerń  
Wejdź raz w moje buty i spróbuj przez bagno prześć  
Spalam wspomnienia jak skuna, bo widzę co przede mną jest  
Co przede mną jest  
Zanim spadnie deszcz

Piorę brudy od dawna i przez to mi nie dadzą pewnie kluczy do miasta  
Nie trzymałem pionu za to kciuki jak wariat  
Plecy mam gdzieś bo nie ruszy mnie trauma  
Skasowałaś numer - mój  
Moje życie to nie Moulin Rouge  
Słaby ze mnie jest w ogóle wzór  
Po tej nocy pewnie runę w dół

Zanim spadnie deszcz  
Nademną czarne chmury i w oczach mam tylko czerń  
Wejdź raz w moje buty i spróbuj przez bagno prześć  
Spalam wspomnienia jak skuna, bo widzę co przede mną jest  
Co przede mną jest  
Zanim spadnie deszcz

Myślę o tym kogo nie ma no i kto nie dzwoni  
Idę po swoje mimo tego, tak jak po negroni  
Długo się nie bałem boga tylko nowej doby  
Nikt nie trzyma mnie za rękę ani mojej strony  
Zmienię to z nowym rokiem  
Wyglądam inaczej ale wciąż się nie znoszę  
Ubieram życie w żarty ale ją wole sauté  
Może wytłumaczy mi że dom to nie hotel..

Zanim spadnie deszcz  
Nademną czarne chmury i w oczach mam tylko czerń  
Wejdź raz w moje buty i spróbuj przez bagno prześć  
Spalam wspomnienia jak skuna, bo widzę co przede mną jest  
Co przede mną jest  
Zanim spadnie deszcz  
Nade mną czarne chmury i w oczach mam tylko czerń  
Wejdź raz w moje buty i spróbuj przez bagno przejść  
Spalam wspomnienia jak skuna, bo widzę co przede mną jest  
Co przede mną jest  
Zanim spadnie deszcz